

Tomasz Szyszka

Wymiar ewangelizacyjny "Instrucción de la orden que se ha de tener en la doctrina de los naturales" z roku 1545, autorstwa biskupa limskiego Jerónimo de Loaysa

Studia Warmińskie 48, 117-136

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

O. Tomasz Szyszka SVD
Wydział Teologiczny
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Wymiar ewangelizacyjny
Instrucción de la orden que se ha de tener
en la doctrina de los naturales z roku 1545,
autorstwa biskupa limskiego Jerónimo de Loaysa

Słowa kluczowe: Ameryka Łacińska, Peru, ewangelizacja, sakramenty, Indianie, synody limskie.

Key words: Latin America, Peru, Evangelization, Sacraments, Indians, Synods of Lima.

Schlüsselworte: Lateinamerika, Peru, Evangelisation, Sakramente, Indianer, koloniale Synoden in Lima.

Słowo wstępne

Ewangelizacja świata andyjskiego rozpoczęła się w latach trzydziestych XVI w. i niemal od samego początku była prowadzona w miarę dynamicznie. Zakładano parafie, tworzone struktury kościelne, zajmowano się ewangelizacją ludności autochtonicznej, opracowywano pomoce katechetyczne oraz homiletyczne w językach autochtonicznych, zwłaszcza w języku keczua oraz w języku ajmara. Na uwagę zasługują chociażby następujące pozycje: *Doctrina Christiana y Catecismo para instrucción de los Indios y demás personas que han de ser enseñados en nuestra santa fe* z roku 1584; *Tercero catecismo y exposición de la doctrina cristiana por sermones, para que los curas de Indios y otros ministros prediquen y enseñen a los Indios y a los demás personas* z roku 1585 oraz *Confesionario para los Curas de Indios, con la Instrucción contra sus ritos y Exhortación para ayudar a bien morir y Suma de sus privilegios y forma de Impedimentos del matrimonio* z roku 1585.

Na potrzeby ewangelizacji Indian wypracowano też w pierwszych pięciu dekadach (w latach 1535–1585) kilka ważkich dokumentów kościelnych, które

zasadniczo wpłynęły na charakter i dynamikę pracy ewangelizacyjnej w całej Ameryce Południowej. Są to przede wszystkim *Instrucción de la orden que se ha de tener en la doctrina de los naturales*¹, autorstwa biskupa Jerónimo de Loaysa z roku 1545 oraz dokumenty trzeciego synodu w Limie (1582–1583)².

Instrukcja biskupa Jerónimo de Loaysa z roku 1545, czyli *Instrucción de la orden que se ha de tener en la doctrina de los naturales*, dotyczy zaleceń, co do sposobów ewangelizacji Indian w świecie andyjskim. Jest to pierwszy dokument misyjny z tamtego obszaru geograficzno-kulturowego³.

I. Kontekst historyczny powstania instrukcji (1545) autorstwa biskupa Jerónimo de Loaysa

Dynamika pracy ewangelizacyjnej w świecie andyjskim w pierwszym półwieczu XVI w. jest pochodną historycznych uwarunkowań kolonialnych. Należy mieć na uwadze, że ewangelizacja świata andyjskiego była dla Korony Hiszpańskiej, w tym dla zakonów zajmujących się ewangelizacją, kolejnym już etapem tejże działalności w Nowym Świecie.

Po konkwiście, a tym samym pierwszych próbach ewangelizacji ludności autochtonicznej obszarów basenu Morza Karaibskiego na przełomie XV i XVI w., trzy dekady później, tj. w latach dwudziestych XVI w. rozpoczęła się konkwiستا Meksyku oraz intensywna ewangelizacja tamtejszych Indian. Tam po raz pierwszy Hiszpanie zetknęli się w Nowym Świecie z ludami o bardzo silnej tożsamości kulturowej oraz z wysoko rozwiniętymi tradycjami i strukturami administracyjno-społeczno-religijnymi. Dopiero dziesięć lat po podboju Meksyku, konkwistador Francisco Pizarro dokonał podboju imperium inkaskiego⁴. Uwzględnienie tej chronologii pozwala lepiej zrozumieć dynamikę procesu ewangelizacji świata andyjskiego. Pomimo oczywistych różnic oraz wyraźnej odrębności kulturowej wymienionych wyżej obszarów, ewangelizatorzy świata andyjskiego korzystali bezpośrednio lub pośrednio z doświadczeń pracy misyjnej na Antylach, w Meksyku i w Ameryce Środkowej.

¹ M. Olmedo Jimenez, *La instrucción de Jerónimo de Loaysa para doctrinar a los indios en los dos primeros concilios limenses (1545–1567)*, w: J. Barrado (red.), *Actas del II Congreso Internacional sobre los Dominicos y el Nuevo Mundo*, Salamaca 1990, s. 301–354.

² *Tercer Concilio Limense 1582–1583. Versión castellana original de los decretos con el sumario del segundo concilio limense*, w: E.T. Barata, *Publicaciones de la Facultad Pontificia y Civil de Teología de Lima*, Lima 1982.

³ J. Brzozowski, *Znaczenie trzech pierwszych synodów limskich dla ewangelizacji misyjnej Indian Guarani*, Warszawa 2007, s. 55–60; D.R. Mazurek, *Bóg o indiańskim obliczu*, Kraków 2007, s. 136.

⁴ W.H. Prescott, *Podbój Peru*, Warszawa 1969, s. 189–269.

Ustalenia tzw. capitulaciones toledanas z roku 1529 przewidywały założenie pierwszej diecezji w świecie andyjskim w mieście Tumbez. Decyzja ta została jednak zweryfikowana, kiedy to konkwistadorzy dotarli w roku 1532 do stolicy imperium inkaskiego Cusco. To właśnie tam, w mieście określanym przez Inków jako „pepek świata”, w roku 1535 założono pierwszą diecezję świata andyjskiego. Jednakże Cusco już jako diecezja, przez kolejne 11 lat było zależne w podejmowanych decyzjach i rozstrzygnięciach administracyjnych od archidiecezji w Sewilli⁵. Pierwszym biskupem w Cusco został dominikanin Vincente Valverde, który podjął swoją posługę pasterską w tym mieście w roku 1538. Był on jednym z dwóch duchownych, którzy towarzyszyli Francisco Pizarro w konkwieście imperium inkaskiego. Pizarro z Inką Atahualpa uczestniczył w Cajamarca w spotkaniu w roku 1532, podczas którego udzielił temu władcy inkaskiemu sakramentu chrztu, na krótko przed zgładzeniem go przez Hiszpanów. To wydarzenie było dość symptomatyczne dla dzieła ewangelizacji tych ziem. Nawracanie Indian na chrześcijaństwo odbywało się bowiem w kontekście praw i obowiązków wynikających z tzw. patronatu królewskiego, według którego Korona Hiszpańska była zobowiązana do nawracania Indian i szerzenia wiary chrześcijańskiej oraz zakładania struktur kościelnych w Nowym Świecie.

Pierwsze wysiłki o charakterze duszpastersko-ewangelizacyjnym na tym terenie dotyczyły głównie organizowania życia parafialnego dla Hiszpanów oraz prób nawracania mieszkańców tych ziem. Cusco i okolice były zamieszkałe głównie przez Indian Keczua, zaś tereny położone na południowy wschód (basen jeziora Titicaca) przez Indian Ajmara, Urus itd. Wydaje się, że największą trudnością w prowadzeniu działalności misyjnej pośród tamtejszej ludności w latach trzydziestych XVI w. był brak odpowiednio wykształconych i przygotowanych ludzi do pracy z ludnością autochtoniczną, różnorodność językowa, rozproszenie na olbrzymim obszarze wysokogórskim, jak również problemy wynikające z ówczesnego charakteru ewangelizacji, która odbywała się w kontekście brutalnego procesu konkwisty, bowiem dla Hiszpanów wówczas liczyło się przede wszystkim szybkie wzbogacenie się kosztem Indian, a nie tyle poszanowanie ich godności osobistej i wolności.

Diecezja Cusco nie cieszyła się zbyt długo przywilejem wyłączności. Miasto Cusco, jako stolica imperium inkaskiego, miało swoje niezaprzeczalne znaczenie, ale położone wysoko w górach, było stosunkowo trudno dostępne. Dlatego konkwistadorzy podjęli decyzję o budowie zupełnie nowego miasta nad brzegiem Oceanu Spokojnego. Nowe miasto zostało założone przez

⁵ Por. A. Garcia y Garcia, *Organizacion territorial de la Iglesia*, w: P. Borges (red.), *Historia de la Iglesia en Hispanoamerica y Filipinas*, t. 2, Madrid 1992, s. 139–143.

F. Pizarro w roku 1535 i nazywało się początkowo „Cuidad de los Reyes”, czyli „Miasto Królów”. Z biegiem czasu Lima stała się najważniejszym centrum administracyjnym i religijnym tego obszaru.

W niedługim czasie, bo już w roku 1540, król hiszpański Carlos V zdecydował o podziale diecezji z Cusco i utworzeniu nowej jednostki administracji kościelnej w Limie. W roku 1541 Lima została stolicą nowej diecezji, a od w roku 1546 została podniesiona do rangi archidiecezji. Obszar jurysdykcyjny tej archidiecezji był olbrzymi i obejmował niemal całą Amerykę Południową (z wyjątkiem obszarów, które należały do Portugalii). Na północy granica tej archidiecezji sięgała aż do Panamy, a na południu aż po La Plata. Pierwszym biskupem Limy został dominikanin, Jerónimo de Loaysa (1543–1575). On przyczynił się do położenia solidnych fundamentów pod ewangelizację ziem świata andyjskiego. Jest autorem wspomnianej *Instrucción de la orden que se ha de tener en la doctrina de los naturales* z roku 1545, jak również inicjatorem dwóch pierwszych synodów prowincjalnych tej archidiecezji⁶.

Historyk J. Heras uważa, że w historii Kościoła peruwiańskiego w XVI w. można wyróżnić dwa zasadnicze okresy⁷. Pierwszy etap dotyczy tzw. chrystianizacji intensywnej i przypada na czas pomiędzy przybyciem Hiszpanów na ziemie peruwiańskie (1532) a pierwszym synodem w Limie w roku 1551. Autor ten podkreśla, że prowadzono już wówczas intensywną ewangelizację ludów zamieszkujących tereny imperium inkaskiego, ale praca ta była realizowana głównie w oparciu o inicjatywę własną i cechowała ją wielka spontaniczność. Skutkiem ubocznym owej spontaniczności były niektóre problematyczne, sporne a nawet kontrowersyjne metody i środki stosowane w nawracaniu Indian. W tym właśnie okresie i w tym kontekście, w roku 1545 powstała pierwsza wersja *Instrucción de la orden que se ha de tener en la doctrina de los naturales* Jerónimo de Loaysa. W celu nadania większej mocy postulatowi zawartemu w tej instrukcji, tym bardziej że bp Jerónimo de Loaysa został rok później arcybiskupem, zwołał on w roku 1551 pierwszy synod prowincjonalny w Limie (archidiecezji limskiej). Zabrakło wprawdzie na tym synodzie biskupów, ale byli obecni ich delegaci, w większości długoletni doświadczeni misjonarze i duszpasterze. Tematyka omawiana na tym synodzie dotyczyła szeroko pojętej dyscypliny kościelnej. W dekretach synodalnych zawarto wiele cennych wskazówek dotyczących metod i środków, którymi należy się posługiwać w pracy ewangelizacyjnej. Dokumenty końcowe tego synodu obejmują kilkadziesiąt rozdziałów. W dokumencie synodalnym znalazł się prawie cały tekst

⁶ E.G. Heredia, *Peru: La Iglesia diocesana*, w: P. Borges (red.), *Historia de la Iglesia*, s. 479–503.

⁷ J. Heras, *Peru: la evangelización fundante (siglo XVI)*, w: P. Borges (red.), *Historia de la Iglesia*, s. 505–506.

instrukcji z roku 1545. Tym samym instrukcja opracowana początkowo na potrzeby diecezji, znalazła zastosowanie na terenie całej archidiecezji limskiej.

Drugi etap J. Heras określa jako „okres wzrastania”, a jego czasowe ramy wyznacza pomiędzy wspomniany pierwszy synod w Limie z roku 1551 a przełom XVI i XVII w. Bardzo ważnym wydarzeniem w tym okresie był zwołany przez abpa Toribio de Mogrovejo trzeci synod w Limie (1582/83), zwany „Trento de América”, który okazał się przełomowy dla pracy ewangelizacyjno-misyjnej w Peru. Na synodzie tym zlecono m.in. wydanie ujednoliconego, ale trójjęzykowego katechizmu (po hiszpańsku, w keczua i ajmara). Na ten okres przypada też bardzo intensywne działanie misyjne dominikanów, franciszkanów, augustianów oraz jezuitów. W tym okresie zwołano również i przeprowadzono 13 synodów diecezjalnych.

II. Instrukcja abpa Jerónimo de Loaysa (1545–1549)

Autorem omawianej *Instrucción de la orden que se ha de tener en la doctrina de los naturales* jest Hiszpan, dominikanin, Jeronimo de Loaysa (1498–1575), pierwszy biskup w Limie, a wcześniej biskup w Cartagena de Indias. Jak już zaznaczono, instrukcja datowana jest na rok 1545, czyli powstała cztery lata po utworzeniu diecezji limskiej. Jak pisze sam autor w końcowej części instrukcji, w roku 1549 cały ten dokument został ponownie zweryfikowany, poprawiony i opublikowany raz jeszcze i stał się obowiązkowy dla całej, bardzo rozległej archidiecezji limskiej.

Instrukcja jest przeznaczona dla zaangażowanych w prace o charakterze duszpastersko-ewangelizacyjnym, czyli „księży i zakonników, jak również wszystkich innych chrześcijan, którzy z naszego zarządzenia czy też kierowani zapałem albo z jakiegokolwiek innej przyczyny zostali delegowani do nauczania Indian naszej świętej wiary katolickiej i poznawania Boga Pana naszego” (rozdz. 1)⁸.

W instrukcji zawarto wiele konkretnych wskazówek odnośnie do pryncypiów prowadzenia działalności ewangelizacyjnej pośród Indian. Co ważne, ma ona charakter pragmatyczny oraz odwołuje się do kontekstu kulturowego ludności autochtonicznej. Biskup Jerónimo de Loaysa podaje konkretne dyrektywy odnoszące się do tego, jak mają postępować i jakich norm mają przestrzegać ewangelizatorzy. Zalecenia te dotyczą: udzielania i form sprawowania sakramentów (chrztu, pokuty, bierzmowania, małżeństwa); metod, środków oraz treści katechetycznych; wolności sumienia; zwalczania idololatrii; konieczności posługiwania się językami Indian; budowy kościołów itd.

⁸ Autorskie tłumaczenie tekstu instrukcji.

1. Celowość budowania kościołów

W pierwszym rozdziale instrukcji podkreślono konieczność budowy kaplic oraz kościołów. Wskazano, gdzie należy w pierwszej kolejności wybudować kościół oraz wyłożono, jaki jest sens takiej budowy. W nawiązaniu do realiów życia i tradycji mieszkańców tych ziem, którzy żyli w dużym rozproszeniu, ale zawsze przynależeli do wioski uważanej za główną, w której rezydował miejscowy przywódca plemienia, zalecono, aby pierwszą budowlę, która będzie służyła w przyszłości za kościół, wybudować właśnie w takim miejscu: „w miejscowości, gdzie rezyduje główny kacyk, należy zbudować kościół”. To sformułowanie dotyczy praktyki, jaka była powszechnie stosowana, a mianowicie, że w pierwszej fazie budowano, czy też urządzano w jakimś pomieszczeniu skromną kaplicę, a dopiero później przystępowano do budowania kościoła.

W instrukcji jasno określono cel i zadania, jakie ma spełniać kaplica. Ma to być miejsce sprawowania i udzielania sakramentów świętych, jak również miejsce nauczania katechizmu: „[miejsce], w którym Indianie będą się gromadzić na nauce podstaw wiary chrześcijańskiej, gdzie będzie odprawiana Msza oraz w tym pomieszczeniu należy udzielać sakramentów chrztu i małżeństwa oraz pokuty” (rozd. 1). Nie dziwi zatem zalecenie biskupa, który wskazuje na konieczność ustawienia w takim pomieszczeniu ołtarza, a zarazem zaleca, aby na tym ołtarzu umieścić przynajmniej jeden, a w miarę możliwości kilka wizerunków o treści chrześcijańskiej: „ołtarz należy ozdobić w jak najlepszy z możliwych sposobów, ustawiając na nim jakiś obraz albo obrazy” (rozd. 1).

To zalecenie nawiązuje z jednej strony do starej tradycji kościelnej umieszczania krzyży i obrazów w ołtarzach, ale z drugiej strony nawiązuje też do tradycji autochtonicznych, ponieważ w tzw. adoratoriach Indianie posługiwali się wyobrażeniami swoich bóstw. Jednocześnie jednak przestrzega się, a zarazem obliuguje *doctrineros*, aby mieli na uwadze wychowanie Indian ku temu, aby traktowali kościół jako budowlę o specjalnym przeznaczeniu, która ma charakter sakralny i nie można w niej przebywać z innych powodów niż liturgiczno-katechetycznych: „Nie można zezwolić ani dopuścić do tego, aby w tym kościele Indianie gromadzili się w innym celu niż uczestniczenie w sakramentach, czy też katechizacji, poznawaniu prawd naszej świętej wiary i Boga naszego Pana” (rozd. 1).

Biskup J. Loaysa wskazuje też na aspekt wychowawczy, podkreślając konieczność uczenia Indian poszanowania i szacunku dla tej budowli i miejsca: „Mimo że taka budowla nie jest jeszcze prawdziwym kościołem, co w stosowny sposób należy Indianom wytłumaczyć, to trzeba mieć dla niej poszanowa-

nie i zachowywać się w niej z szacunkiem” (rozdz. 1). Wyjaśnia, dlaczego jest to takie istotne: chrześcijanie mają świątynie Boga, które służą do tego, aby wierni mogli się gromadzić i oddawać chwałę Bogu, wielbić Go, uczestniczyć w liturgii, przyjmować sakramenty, uczestniczyć w katechizacji, prosić Boga o przebaczenie swoich grzechów” (rozdz. 1). Wydaje się, że w określeniu „chrześcijanie mają świątynie Boga”, nawiązuje do faktu, że Indianie również mieli swoje miejsca kultu, gdzie obowiązywały określone normy zachowania i postępowania.

2. Próby zmierzenia się z problemem idololatrii

W instrukcji, która powstała w okresie pierwszych lat ewangelizacji terenów diecezji limskiej, nie mogło zabraknąć kwestii odnoszących się do praktyk idololatrycznych. Wysilek głoszenia i nauczania prawd wiary chrześcijańskiej musiał bowiem być konfrontowany z problematyką autochtonicznych wierzeń i praktyk tamtejszych Indian, które XVI-wieczny kronikarz Garcilaso de la Vega opisuje następująco: „należy wiedzieć, że w pierwszej z owych epok [przed Inkami], w starodawnych czasach pogańskich, zdarzali się Indianie niewiele lepsi od bydła obłąskawionych i inni dużo gorsi od najdzikszego zwierza. Zaczynając zatem od ich bogów, powiadamy, że bogów mieli na miarę innych prostactw i głupstw, które praktykowali. Dotyczy to tak samo wielości, marności i podłości rzeczy, które czcili, bowiem każda prowincja, każdy naród, każda wieś, każda dzielnica, każdy ród i każdy dom mieli bogów odmiennych od innych, ponieważ mniemali, że cudzy bóg, kim innym zajęty, nie może im pomóc, chyba tylko własny. W ten sposób doszli do posiadania tylu i takiej różnaitości bogów, że byli niepoliczalni [...]. Zwracali uwagę tylko na to, aby się różnili jedni od drugich, a każdy od wszystkich innych; czcili zatem zioła, rośliny, kwiaty, drzewa wszelkiego rodzaju, szczyty wysokie, szczeliny skalne, głębokie pieczary, otoczaki i kamyki znajdowane w rzekach i strumieniach różnobarwne, jak jaspis. [...] Niektóre narody za wielkość czciły ptaka, którego zwą Cuntu, i orły, ponieważ szczyły się pochodzeniem od nich i od Cuntura. [...] Za bogów mieli też różne mniejsze źmije [...]; czcili jaszczurki, ropuchy i płazy. W końcu nie było zwierzęcia tak podłego i brudnego, którego by nie mieli za boga...”⁹.

Biorąc pod uwagę powyższy opis ówczesnej religijności, jak również bezpośrednie doświadczenia ewangelizatorów tych ziem, którzy spotykali się na co dzień z różnorodnymi praktykami autochtonicznymi, nie zaskakuje zale-

⁹ Inka Garcilaso de la Vega, *O Inkach uwagi prawdziwe*, Warszawa 2000, s. 34–36.

cenie zawarte w instrukcji o konieczności wywiedzenia się przez *doctrineros*, gdzie Indianie mają swoje „huacas”, czyli miejsca uważane za uświęcone oraz gdzie przebywają według miejscowych wierzeń ich lokalne duchy opiekuńcze. Takie „huacas” były bardzo liczne, ponieważ każda rodzina i wioska miała swoje miejsca składania ofiar. Jednym z powszechnie występujących typów „huacas” były figury lokalnych bohaterów albo też mumie znaczących przodków¹⁰.

Do tej rzeczywistości wierzeń autochtonicznych w instrukcji znajdujemy odwołanie aż w pięciu rozdziałach. Ewangelizatorzy otrzymali w tym względzie potrójne zadanie. Mieli zdobywać informacje, gdzie się owe miejsca kultu autochtonicznego znajdują, niszczyć je oraz stawiać na ich miejscu krzyż: „Podobnie starajcie się dowiedzieć, gdzie mają swoje »huacas« i adoratora oraz podejmujcie starania, aby je zniszczyli. Na tych miejscach stawiajcie krzyże, dbając o to, aby miejsca te były odpowiednio przygotowane do tego celu” (rozd. 2). Praktyka stawiania krzyży albo też usuwania lokalnych bóstw i umieszczania w tym miejscu wizerunków chrześcijańskich była w Ameryce powszechnie stosowana, a swoimi korzeniami sięga zaleceń papieża Grzegorza Wielkiego¹¹.

W instrukcji podjęto też kwestię tzw. *hechiseros*, czyli lokalnych kapłanów (szamanów), którzy zajmowali się kultem oraz autochtonicznymi praktykami religijnymi. Kapłani byli ostojami wierzeń i praktyk autochtonicznych, a zarazem wrogami nowej religii głoszonej przez *doctrineros*. Powszechnie przyjmowano, że nawiązują oni kontakt ze światem nadprzyrodzonym oraz że są obdarzeni zdolnością nawiązywania kontaktu z diabłem. Nakazywano nie tylko wyeliminowanie owych *hechiceros*, ale zalecano równocześnie podjęcie wysiłku ich nawrócenia, poprzez wykazanie im niedorzeczności ich wiary i praktyk: „starajcie się wywiedzieć czy funkcjonują jeszcze *hechiceros* albo Indianie, którzy mają powiązania z diabłem i z nim rozmawiają. Wyjaśniajcie im ich zaślepienie i głupotę, dając do zrozumienia, że znieważają Boga, utrzymując kontakty z diabłem, wierząc w wypowiedane przez niego kłamstwa” (rozd. 16). W praktyce owe „wyjaśnienia” były trudne do wypełnienia, ponieważ strona ewangelizująca i ewangelizowana posługiwały się dwoma, zupełnie odrębnymi językami, wyjaśniając świat wartości religijnych na zupełnie odmiennych płaszczyznach. Wiara chrześcijańska była wyrażana i tłumaczona za pomocą koncepcji i pojęć teologicznych, natomiast Indianie przeżywali i wyrażali swoją wiarę na płaszczyźnie celebracyjno-rytualnej¹².

¹⁰ J.L. Gonzalez, *El huanca y la cruz. Creatividad y autonomía en la religión popular*, Lima 1989, s. 23–31, 40–42.

¹¹ J. Róžański, *Wokół koncepcji inkulturacji*, Warszawa 2008, s. 121–122.

¹² O. Harris, *Complementariedad y conflicto. Una visión andina del hombre y la mujer*, Allpanchis 25 (1985), s. 17–42; J. Estermann, *Andine Philosophie. Eine interkulturelle Studie zur autochtonen andinen Weisheit*, Frankfurt 1999, s. 125–152.

Autor instrukcji zdawał sobie sprawę, że zalecenie zniszczenia autochtonicznych miejsc kultu było z różnych względów niemożliwe. Przede wszystkim Indianie niechętnie dzielili się wiedzą na temat „huacas” z białymi kolonizatorami. Takich miejsc było bardzo wiele, a w miejsce zniszczonych przez interwencję ewangelizatorów powstawały nowe, często w trudno dostępnych miejscach. W praktyce wielu nawróconych Indian praktykowało dwuwiarę, czyli byli praktykującymi chrześcijanami, którzy nie zerwali całkowicie z dotychczasowymi, tj. autochtonicznymi formami religijności. Dlatego w instrukcji zalecano zwłaszcza: „zwracajcie szczególną uwagę na to, czy ci, którzy są już chrześcijanami, nie powracają do swoich poprzednich ceremonii i rytuałów, adorując »huacas« albo też składają jakieś ofiary w tych miejscach” (rozdz. 14).

Rozdział 15 instrukcji jest poświęcony konkretnemu zagadnieniu, z którym borykali się ewangelizatorzy. Chodziło o kult zmarłych, w tym o praktyki związane ze śmiercią i pogrzebem ważnych lokalnych osobistości, jak np. kacykowie, wodzowie, naczelnicy. Zalecano, aby pochówki lokalnych osobistości, jeżeli byli oni chrześcijanami, odbywały się w kościołach albo w miejscach uprzywilejowanych, aby tym samym podkreślić ich społeczną rolę i znaczenie: „zobowiązujemy, że kiedy umiera jakiś kacyk albo inna ważna osobistość, która jest chrześcijaninem, należy ją pochować w kościele, a jeżeli nie ma kościoła, należy to uczynić w pobliżu krzyża, który znajduje się w wiosce i przy którym gromadzą się ludzie na naukę katechizmu” (rozdz. 15). Podkreśla się daleko idącą roztropność *doctrineros*, aby nie zezwalali Indianom na praktykowanie ich starych tradycji i obrządków pogrzebowych, polegających m.in. na ponownym wyjmowaniu zmarłych z ich grobów, przebieraniu ich w rocznicę śmierci, czy też zabijania ich żon oraz sług, aby w ten sposób mogli zmarłemu dalej w życiu pozagrobowym towarzyszyć i posługiwać. W instrukcji czytamy: „zatoszczcie się o to i czuwajcie, aby po złożeniu zmarłego do grobu nie wyjmowali jego ciała, aby złożyć je w innym miejscu, praktykując swoje ceremonie. Zwracajcie uwagę na to, aby nie zabijali w celu pochowania razem ze zmarłym kacykiem jego kobiet albo którejs z nich, ani też Indian, którzy mu służyli, kiedy jeszcze żył, ponieważ ten haniebny zwyczaj jest jeszcze przez nich praktykowany” (rozdz. 15). Opisane praktyki, niemożliwe do pogodzenia z pryncypiami wiary chrześcijańskiej, stają się jednak bardziej zrozumiałe, kiedy uwzględnimy kontekst wierzeń autochtonicznych, gdzie zmarli ciągle stanowią ważną część wielkiej rodzinnej i wioskowej wspólnoty. Zmarli mają prawo do wdzięczności i wsparcia ze strony osób żyjących, ale przejmują jednocześnie obowiązek opiekowania się osobami żyjącymi. Owa współpraca dokonuje się w oparciu o autochtoniczną interpretację tzw. zasady „dopełnienia” i „wzajemności”.

W tym kontekście praktyk dotyczących pochówku Indian w instrukcji wskazano na konieczność chrześcijańskiego wyjaśnienia i wytłumaczenia Indianom przez *doctrineros*, co się dzieje z ciałem i duszą zmarłej osoby. W poniższym *passusie* jest mowa o życiu wiecznym i o szczęśliwości niebiańskiej oraz o potępieniu wiecznym i o piekle: „Nauczając prawd wiary, starajcie się wykorzenić błędy, dając do zrozumienia, że w momencie śmierci, dusze oddzielają się od ciał, i dusze tych, którzy byli dobrymi chrześcijanami idą do chwały wiecznej, gdzie już nie odczuwają ani głodu, ani pragnienia, ale dostępują prawdziwego, wiecznego odpoczynku i obfitości, ciesząc się obecnością Boga, zaś dusze tych, którzy byli niedobrzy, idą do piekła. Wyjaśniajcie katuzsze piekielne i czym jest wieczne potępienie oraz to, że ciała, które znają i widzą, również ciała kacyków ulegają rozkładowi. Tym samym ani zmarli kacykowie nie mogą doświadczyć pomocy swoich sług, ani też zabijani w tym celu słudzy nie mogą im służyć. Zagroźcie im surowymi karami, jakie na nich spadną, jeżeli będą dalej postępować w ten sposób” (rozdz. 15). Temat zapowiedzianych kar (w rozdziale 15 i 16) nie został w instrukcji bliżej omówiony.

Biskup J. Loaysa w rozdziale 3 omawianej instrukcji wyraźnie akcentuje konieczność nawracania Indian. Poznaniu Boga mają służyć kazania oraz katechezy, podczas których mają być wyjaśniane prawdy wiary. Podkreśla też konieczność wyjaśnienia Indianom, na czym polegają ich błędy w wyznawaniu i praktykowaniu ich dotychczasowych form religijności: „aby w jakiś sposób pobudzić u Indian poznanie Boga, należy głosić kazania i tłumaczyć im ich dotychczasowe zaślepienie i popełniane błędy, dotyczące oddawania czci kamieniom oraz innym stworzeniom, czy też dziełom przez nich samych wykonanych” (rozdz. 3). Są to konkretne przykłady idolatrii Indian, ale jednocześnie wytłumaczenie, dlaczego dopiero „teraz” dotarła na te ziemie wiara chrześcijańska, która nadaje zupełnie nowy cel i sens życia Indianom, którzy przyjmują wiarę chrześcijańską: „Należy im też wyjaśnić, że z powodu popełnianych przez nich błędów oraz innych występków, Bóg był na nich »zagniewany« i dlatego nie posyłał do nich ani księży, ani zakonników, aby ich nauczali i wyrwali z tego zniewolenia, ale Kościół powszechny od zawsze prosił i prosi Boga, aby zaprzestał swojego zagniewania z tego powodu i pozwolił im nawrócić się, poznać Boga i jak wszyscy chrześcijanie cieszyć się szczęśliwością, ponieważ do tego wszyscy chrześcijanie zostali stworzeni” (rozdz. 3). W tym kontekście pojawia się tematyka związana z chrześcijańskim rozumieniem eschatologii: „pomagajcie im zrozumieć jak się to dzieje, że pomimo obumierania ciała, dusze nie umierają. Wszyscy ochrzczeni, czyniąc to, czego Bóg nakazuje, w momencie śmierci osiągają wieczne szczęście. Głoście nauki dotyczące wyżej wymienionych spraw i zbawienia, [...] uwzględniając ich możliwości pojmowania” (rozdz. 3).

3. Treści nauczania katechetycznego

Zalecenie biskupa dotyczące „możliwości pojmowania” (zrozumienia) przez Indian prawd wiary, zostało rozwinięte w rozdziale 4 instrukcji. Jest tam mowa o podstawowych prawdach katechetycznych, a więc o stworzeniu, raju i grzechu pierworodnym, o pierwszych rodzicach, szatanie oraz życiu Jezusa Chrystusa, począwszy od wcielenia aż po wniebowstąpienie. Biskup podkreśla, aby w kazaniach i nauczaniu akcentować te zwłaszcza atrybuty Boga, które wskazują na Jego dobroć oraz przynioty, jak np. uniwersalny stwórca całego świata i człowieka: „Starajcie się Indianom wytłumaczyć, w najlepszy z możliwych sposobów, podstawowy obowiązek wszystkich ludzi względem niepojętej dobroci Boga, który jest stwórcą wszystkiego, człowieka i wszystkich rzeczy, jakie stworzył dla dobra człowieka, aby mu służyły. [...] Dlatego należy nauczać o tajemnicy wcielenia, jak to pierwszych dwoje ludzi, których Bóg stworzył, którymi byli Adam i Ewa, od których wszyscy pochodzimy, zostali zwiedzeni przez szatana, który będąc niedobry i wyniosły został strącony przez Boga z nieba do piekła, gdzie pozostanie na zawsze. [...] Ludzie dali się oszukać jego słowom i obietnicom, denerwując tym samym Boga, przeciwstawiając się Jego przykazaniom. [...]. Jak zostało powiedziane, gdyby ludzie nie zgrzeszyli, bez umierania mogliby iść do nieba, jednakże z powodu zagniewania, podwoje nieba zostały zamknięte i nikt nie mógł tam wejść. Jednakże Bóg kocha ludzi, bardziej niż ojcowie swoich synów, pomimo że słusznie był rozgniewany, przyszedł na ten świat i stał się człowiekiem w łonie dziewicy, którą On sam wybrał jako swoją matkę, bez udziału mężczyzny. To, co dla człowieka jest niemożliwe, On jako Bóg, który może wszystko, mógł uczynić, pozostawiając tę pannę dziewicą i nienaruszoną, jaką była przed Jego narodzeniem. Wyjaśniajcie im to, posługując się przykładami, jak na przykład tym, że światło przechodzi przez szkło i ciała przezroczyste nie niszczą ich, aby w ten sposób pomóc Indianom w te prawdy uwierzyć. [...] Wytłumaczcie też [Indianom], że Jezus przezwyciężył śmierć dla naszego zbawienia, ponieważ w ten sposób Bóg przestał być zagniewany z powodu grzechu pierwszych rodziców oraz wszystkich ludzi, a dzięki śmierci Jezusa, nie boimy się umierać, ponieważ On otworzył nam bramę nieba, a zarazem zapewnił nas, że my również tam pójdziemy, jeżeli będziemy wypełniali, co On nam poleca czynić. Po śmierci na krzyżu, zdjęli go z krzyża i złożyli w grobie, zamykając go wielkim kamieniem i ustawiając uzbrojone strażę, aby go strzegły. Myśleli, że tak zabezpieczony i strzeżony nie będzie mógł powstać z grobu i zmartwychwstać. Jako, że ludzie są niczym przy Bogu i nie mogą przeszkodzić w tym, co On zamierza uczynić, zmartwychwstał i po trzech dniach opuścił grób jako prawdziwy człowiek i Bóg, jakim był przed swoją śmiercią. Swoim zmartwychwstaniem

zapewnił nas o naszym zmartwychwstaniu. Po swoim zmartwychwstaniu przebywał 40 dni na tym świecie, odwiedzając i rozmawiając ze swoją matką i swoimi uczniami. Po 40 dniach, na oczach wszystkich wstąpił bez niczyjej pomocy do nieba, gdzie Bóg Ojciec i wszyscy anieli przyjęli Go z wielką radością, zostawiając otwartą bramę dla wszystkich chrześcijan, pełniących Jego wolę. Umierając, ich dusze idą do nieba, podobnie jak dusze grzeszników, którzy pokutują za to, że Boga zdenerwowali, nie przestrzegając Jego przykazań” (rozd. 4).

4. Metodologia pracy misyjnej

Z punktu widzenia pierwszej ewangelizacji warto zwrócić uwagę na zalecenie bpa de Loaysa, który proces nauczania prawd katechizmowych widział jako powolny oraz systematyczny, a także chciał, by katechizowani znajdowali w tym przyjemność i rozumieli przekazywane im prawdy wiary: „Według naszych doświadczeń, Indianie są mało pojętni i szybko się [naukami] męczą. Dlatego nauczajcie ich stopniowo i w taki sposób, aby znajdowali w tym przyjemność i mogli to zrozumieć” (rozd. 4). Fakt ten był związany z kilkoma aspektami. Po pierwsze, niektóre prawdy wiary chrześcijańskiej były zupełnie dla Indian niezrozumiałe, ponieważ nie miały żadnego odniesienia do ich dotychczasowych zasad religijności autochtonicznej. Po drugie, religia chrześcijańska została im narzucona siłą w ramach projektu konkwisty, a Indianie byli zmuszani do pamięciowego przyswojenia sobie licznych treści teologicznych w języku hiszpańskim, którego nie znali albo znali bardzo słabo. Poza tym, świeccy doctrineros często sami niezbyt dobrze znali chrześcijańskie prawdy wiary. Stosowali także metody nauczania oparte głównie na systemie kar i zwykle uciekali się do przymusu, co raczej deprecjonowało Ewangelię w oczach słuchaczy niż sprzyjało jej chętnemu przez nich przyjęciu. Tym bardziej godna jest zauważenia inna uwaga zawarta w omawianej instrukcji: „Przedstawiajcie prawdy wiary i dziesięć przykazań w sposób obrazowy” (rozd. 7). Wskazuje się zatem również aspekt teologiczny, podkreślając konieczność i znaczenie łaski, która prowadzi ku nawróceniu: „łaskawość Boga, który przyciąga ich do swego poznania” (rozd. 7).

Pośród wielu zaleceń ważne było podkreślenie wagi modlitwy, w tym zwłaszcza modlitw maryjnych oraz do świętych: „nauczajcie ich modlitw, którymi posługuje się Kościół, które służą do oddawania czci Bogu, upraszania przebaczenia naszych grzechów oraz uciekania się o pomoc i miłosierdzie w naszych potrzebach duchowych i cielesnych. Modlitwy, które zanosimy do Naszej Pani, to Ave Maria i Salve Regina, przez które prosimy Ją, aby wsta-

wiała się za nami i swojego Syna, aby nam przebaczył nasze winy, które popełniamy, nie przestrzegając Jego przykazań. Jako Jego Matka może wiele osiągnąć, a nas lubi i kocha jako swoich synów. Również inne modlitwy, które zanosimy do innych świętych mają ten sam cel” (rozd. 4).

Istotne wskazówki odnośnie do dynamiki i metod nawracania Indian zostały podane w rozdziale 13 omawianej instrukcji. Zawarto w nim wytyczne, które miały na celu ułatwienie i zintensyfikowanie pracy ewangelizacyjnej, w tym m.in. łączenie rozproszonych Indian w grupy, ale też chodziło o formację katechetyczną młodych Indian (synów miejscowych notabli), tak, aby mogli oni kontynuować katechizację w poszczególnych wioskach pod nieobecność *doctrineros*. „Zalecamy osobom, które zajmują się katechizacją mieszkańców [Indian], aby starały się ich gromadzić w tych miejscach gdzie przebywają najdłużej, [w tym] synów naczelników poszczególnych *repartimiento*, którymi oni zarządzają oraz innych Indian, jeżeli jest możliwe do uczynienia, aby ich dogłębnie zapoznać z prawami naszej świętej wiary. Osobiście odwiedźcie wszystkie *pueblos repartimiento*, zatrzymując się w każdej wiosce sześć albo osiem dni, badając, czy mają *huacas* albo inne miejsca, w których mają zwyczaj odbywać jakieś ceremonie lub rytuały. Miejsca te należy zniszczyć, a jeżeli jest do tego stosowne miejsce, należy postawić na takim miejscu krzyż. Podczas waszego pobytu, nauczajcie ich prawd naszej świętej wiary. Pozostawiajcie w każdej wiosce mężczyzn, którzy będą nauczać katechizmu, a wszystkich Indian zobowiązujcie do tego, aby w niedziele i święta, które należy zachowywać, jak to zaleca niniejsza instrukcja, niech się gromadzą, aby słuchać o sprawach naszej świętej wiary. Każdego dnia o poranku nauczać ma jeden z synów naczelników, których przyprowadziliście ze sobą, a który wyda się wam być najlepszy i który cieszy się największym szacunkiem. [...]. Miejsce gdzie się schodzą powinno być jak najdogodniejsze. Jeżeli jest to dom, ustawcie tam krzyż i starajcie się wytłumaczyć konieczność poszanowania i szacunku, jaki należy okazywać krzyżowi oraz że w tym miejscu nie można przechowywać innych [świeckich] rzeczy. Tak więc w ten sposób, wędrując przez wszystkie wioski, które wam podlegają, wprowadzajcie zalecone porządki, powracając do wioski głównego zamieszkania. Baczcież, aby co najmniej raz w roku odwiedzić wszystkie wioski *repartimiento*, zachowując i wykonując nasze zalecenia. Odwiedzajcie zawsze chorych oraz tych, którzy wydają się być w niebezpieczeństwie śmierci, nauczajcie o rzeczach naszej wiary, przekonujcie ich, aby poprosili o chrzest. Jeżeli proszą o to prawdziwie, udzielajcie im chrztu, stawiając wyżej wspomniane wymagania [co do znajomości katechizmu]. W przypadku chrztów dzieci i dorosłych podczas tych wizyt, należy ich zapisać, według stosownych w tym względzie zaleceń” (rozd. 13).

5. Cartillas – stosowanie języków autochtonicznych w ewangelizacji

Na obszarze jurysdykcyjnym bpa J. de Loaysa pojawił się dosyć wcześnie problem z tzw. cartillas, czyli nieautoryzowanymi pomocami katechetyczno-homiletycznymi. Biskup nakazał w instrukcji zebranie wszystkich owych cartillas, które powinny być sprawdzone przez biegłych teologów i znawców języków indiańskich. Jednocześnie zalecił, aby posługiwać się raczej językiem hiszpańskim. Należy tutaj podkreślić, że języki indiańskie, w tym język keczua (język urzędowy imperium inkaskiego) nie były zakazane w ewangelizacji. Chodziło jedynie o czystość (ujednoczenie i poprawność) nauczanych prawd wiary.

Cartillas były zazwyczaj anonimowymi manuskryptami ręcznie przepisywanymi, co prowadziło do licznych (nieświadomie powielanych) błędów. Zawierały one dodatkowo sporo nieścisłości, które bp J. de Loaysa chciał wyrugować. Dlatego uwaga wstępna w rozdziale 5 dotyczy zachowania czujności i zaradzeniu temu wszystkiemu, co mogłoby przyczynić się do wprowadzenia zamętu: „wszędzie tam, gdzie zaczyna się głosić Ewangelię i naszą świętą wiarę katolicką, konieczne jest zachowanie czujności, aby w porę zapobiec i zaradzić temu wszystkiemu, co mogłoby być jakimś błędem. Początkowo może się coś wydawać mało istotne, ale bez wcześniejszego zapobieżenia może przynieść wielkie straty duchowe i wywołać zgorzenie. Jako że mieszkańcy tych ziem są ludźmi mało pojętnymi [...], przypadkowo mogliby pomyśleć, że w sprawach naszej wiary jest wiele zmienności, albo że się ich naucza nowinek” (rozd. 5). Po tym wstępnym wyjaśnieniu, następuje przedstawienie kontrowersyjnych kwestii odnośnie do cartillas: „dowiedzieliśmy się, że kierowani świętym i pobożnym zapalem, przygotowano cartillas w językach Indian, zawierające podstawy naszej wiary. Nie jesteśmy pewni, czy owe cartillas zawierają poprawne tłumaczenia z łaciny albo hiszpańskiego. Dlatego chcąc uniknąć wyżej wymienionych dylematów i aby służyć naszemu Bogu i mieć czyste sumienie w tak ważnym temacie, nakazujemy pod karą ekskomuniki, aby wszyscy, którzy do tej pory zajmowali się katechizacją Indian, i w przyszłości będą do tego zadania przeznaczeni, w mieście Limie i naszej archidiecezji, nauczali Indian w sposób tradycyjny, posługując się językiem łacińskim albo hiszpańskim, mając za punkt odniesienia treści z cartillas wydrukowane w Hiszpanii. Nie używajcie cartillas w języku Indian tak długo, aż nie zostaną one sprawdzone przez ich autorów i inne osoby, które znają ten język. Wszystkie cartillas należy ujednoczyć (zredukować) do jednej. Pomimo wielości colloquios i kazań, jakie zostały opracowane w językach indiańskich, w których jest mowa o stworzeniu i innych ważnych rzeczach, które są pomocne dla

Indian w poznawaniu naszego Boga, starajcie się, aby dzieci posługiwały się i znały nasz język, ponieważ dorośli uczą się go z wieloma trudnościami” (rozdz. 5). Ostatnie zdanie to ważne zalecenie odnośnie do problematyki języka w ewangelizacji. Jest tam mowa o sensowności w posługiwaniu się językiem hiszpańskim. Kryła się za tym podwójna korzyść: eliminowanie błędów i nieścisłości w katechizowaniu oraz nauka języka hiszpańskiego (urzędowego) przez samych Indian.

Wątek konieczności znajomości i posługiwania się przez księży językami indiańskimi pojawia się po raz kolejny w instrukcji w kontekście sakramentu pokuty. Stwierdza się, że księża pracujący wśród Indian powinni znać język, którym posługują się ich podopieczni, aby móc godnie sprawować, np. sakrament pokuty: „Księża są zobowiązani do znajomości języka spowiadających się, a przynajmniej do ogólnego orientowania się w tym, co dotyczy grzechów Indian i aby móc zadawać im pytania. Należy im przypominać o obowiązku spowiadania się w okresie wyznaczonym przez Kościół, natomiast księży zobowiązujemy w sumieniu do tego, aby nauczyli się języka, przynajmniej na tyle, aby móc spowiadać. W przypadku nieznamości języka należy Indian odesłać do Limy albo do najbliższego miasta, aby się tam wypowiedali. Albo też, co zależy od waszej sumień, można zaprosić księdza znającego język, aby Indian wypowiadał” (rozdz. 11). Na uwagę zasługuje wskazówka, aby ksiądz, który nie zna miejscowego języka, nakłonił Indian do spowiedzi u innego księdza mieszkającego w sąsiedztwie albo u kapłana – zaproszonego przez niego samego – we własnej doktrynie.

W instrukcji wymieniono liczne obowiązki *doctrineros* oraz warunki związane z udzielaniem i przyjmowaniem tego sakramentu: „jeżeli chodzi o sakrament pokuty, zobowiązujemy księży, którzy zajmują się katechizowaniem w wioskach zamieszkałych przez Indian, a zarazem księży w miejscowościach zamieszkałych przez chrześcijan, aby wyjaśniali znaczenie tego sakramentu, dzięki któremu odpuszczane są grzechy i otrzymuje się łaskę rozgrzeszenia, która jest potrzebna dla naszego zbawienia. Na mocy przykazania jesteśmy zobowiązani do spowiadania się raz w roku w okresie wielkiego postu. Należy Indianom wyjaśnić, że wyznanie grzechów jest objęte tajemnicą spowiedzi, tak, aby się nie bali wyznawać swoich grzechów, tym bardziej że Bóg ustanowił ten sakrament, aby dzięki mocy tego sakramentu pojednać nas ze sobą i okazać nam swoją miłość i łaskę, wiedząc, że jesteśmy skłonni do grzechu. Należy też im powiedzieć, że powinni się wypowiedzieć w przypadku choroby albo przyjmowania innych sakramentów” (rozdz. 11).

6. Warunki udzielania sakramentu chrztu świętego

W instrukcji tej nie mogło zabraknąć kwestii związanej z sakramentem chrztu świętego. Doświadczenie ewangelizacyjne w Ameryce Łacińskiej wskazywało, że wprowadzenie sakramentu inicjacji chrześcijańskiej będzie się wiązało z licznymi problemami. Chodziło o różnorodne aspekty na płaszczyźnie teologiczno-pastoralnej. Obligatoryjność tego sakramentu, co bezpośrednio łączyło się z takimi kwestiami, jak wolność człowieka i (nie)możliwość jej pogwałcenia, czyli dobrowolność jego przyjęcia, czy też prawo odmowy i rezygnacja z przyjęcia sakramentu chrztu. Problemy te nawarstwiały się w Kościele od kilku wieków, ale w kontekście konkwisty nawracania Indian (w ramach patronatu królewskiego) dyskusja w odniesieniu do tych kwestii nabrała na sile.

Jednoznacznie zatem wskazywano w instrukcji na to, że nikt nie może być przymuszany do przyjęcia wiary chrześcijańskiej, a osoby niewierzące można jedynie „namawiać” do jej przyjęcia. Wymagano, aby przed udzieleniem chrztu upewnić się, czy przez dorosłych sakrament ten jest przyjmowany dobrowolnie. Natomiast w przypadku małych dzieci z rodzin niechrześcijańskich należało się upewnić, czy wyrażają na to zgodę ich rodzice albo opiekunowie: „zgodnie z nauczaniem naszego Mistrza i Zbawiciela Jezusa Chrystusa, nikt nie może być zmuszony do przyjęcia naszej świętej wiary katolickiej, lecz nakłoniony i przyciągnięty prawdą ewangelii oraz prawem łaski i [jej] wolnością, jak również nagrodą życia wiecznego. Sakrament chrztu jest bramą i wejściem dla wszystkich innych sakramentów Kościoła katolickiego. Jesteśmy poinformowani, że niektórzy lekkomyślnie (nierozważnie) chrzczą dorosłych Indian, bez wcześniejszego upewnienia się, czy proszą o chrzest dobrowolnie, czy też ze strachu albo, aby przypodobać się swoim panom. Podobnie z niemowlętami i małymi dziećmi, bez upewnienia się, czy ich rodzice tego sobie życzą. Prowadzi to do lekceważenia sakramentu chrztu oraz naszej świętej wiary, kiedy powracają do swoich rytuałów i ceremonii. Chcąc zaradzić powyższemu problemom, nakazujemy wszystkim księżom i zakonnikom oraz innym chrześcijanom, aby nikt nie udzielał sakramentu chrztu dzieciom i młodzianom, którzy nie osiągnęli jeszcze dojrzałości, bez wiedzy ich [naturalnych] rodziców, jeżeli takich mają albo osób, które zastępują ich rodziców i się nimi opiekują i rozumieją, jakie powinności przyjmuje ochrzczone dziecko albo osoba dorosła. Lecz kiedy rodzice czy opiekunowie są chrześcijanami, można udzielić chrztu tak, jak w przypadku dzieci innych chrześcijan” (rozd. 6).

Innym problematycznym aspektem związanym z udzielaniem chrztu było określenie czasu koniecznego do przygotowania się na przyjęcie tego sakramentu oraz przedłożenie zakresu wiadomości katechetycznych, jakie kandydat

powinien opanować. Odnośnie do dorastających dzieci zostało powiedziane: „w przypadku wieku ośmiu lat i wzwyż, nakazujemy aby nie udzielać chrztu, jeżeli nie potrafią uczynić znaku krzyża, credo, Ojcie nasz, Ave Maria oraz przykazań” (rozdz. 6). W odniesieniu zaś do osób starszych: „w przypadku, kiedy osoba dorosła prosi o chrzest, nakazujemy, aby najpierw przynajmniej przez miesiąc była pouczana w sprawach naszej świętej wiary katolickiej oraz poznaniu naszego Boga. Powinna umieć uczynić znak krzyża i przeżegnać się oraz znać credo, Ojcie nasz, Ave Maria i przykazania” (rozdz. 7). Ciekawe jest spostrzeżenie, odnośnie do osób, które mają poważne trudności w przyswojeniu sobie prawd wiary chrześcijańskiej: „w przypadku, kiedy ktoś z powodu swojego prostactwa nie może się tego [prawd wiary i modlitw] nauczyć, powinien co najmniej zrozumieć, w co powinien wierzyć oraz co Bóg nakazuje, czyli znać modlitwę Ojcie nasz, Ave Maria” (rozdz. 7).

Dodatkowe zalecenia odnoszą się do księży, aby udzielali tego sakramentu zawsze w sposób uroczysty, z użyciem olejów świętych, które powinni mieć zawsze przy sobie: „udzielacie chrztu w kościele, w sposób uroczysty, z użyciem oleju i krzyżma. [...] Nakazujemy wszystkim księżom zajmującym się katechizacją Indian, aby zawsze mieli przy sobie olej i krzyżmo, tak aby osoby otrzymujące chrzest oraz inni Indianie zrozumieli doniosłość tego sakramentu” (rozdz. 7). W tym kontekście znajduje się jeszcze przypomnienie innego obowiązku, który nie zawsze był przez doctriberos przestrzegany: „osoby przez was ochrzczone, należy zapisać w księdze chrztów, podając dzień i rok, wioskę i grupę [etniczną] oraz nazwisko kacyka i rodziców chrzestnych. Osoba udzielająca chrztu ma obowiązek złożenia swojego podpisu” (rozdz. 7).

7. Regulacje dotyczące sakramentu małżeństwa

Osobny rozdział został poświęcony kwestiom związanym z zawieraniem sakramentu małżeństwa. W instrukcji zalecono, aby jasno wyjaśnić, czym jest oraz jakie są warunki i konsekwencje zawarcia sakramentu małżeństwa: „aby uniknąć błędów przy zawieraniu sakramentu małżeństwa zalecamy: w przypadku, kiedy jakiś Indianin lub Indianka, będąc chrześcijanami, albo dopiero co ochrzczeni, chcą zawrzeć ślub, wyjaśnijcie im znaczenie tego sakramentu, znaczenie łaski, jaką przez ten sakrament otrzymają oraz obowiązek, jaki niesie ze sobą życie małżeńskie męża względem żony i żony względem męża, zachowując wzajemnie wierność małżeńską. Należy sprawdzić, czy obydwójce są chrześcijanami i są pouczeni w sprawach naszej wiary, jak to zostało wyżej powiedziane oraz czy Indianin i Indianka chcą zawrzeć w ten sposób małżeństwo”.

Jednym z większych problemów, z jakimi musieli się zmierzyć ewangelizatorzy była kwestia tradycyjnego wśród Indian wielożeństwa oraz brak zrozumienia dla tzw. wierności małżeńskiej. Zalecano zatem, aby doctriberos podjęli studia dotyczące sposobów zawierania tradycyjnych małżeństw przez Indian. Owo zalecenie sprowadzało się do takiego rozeznania sytuacji, aby móc stwierdzić, czy w indiańskich tradycjach istnieje jakaś wyraźna forma zawierania małżeństwa oraz czy istnieją specjalne formuły wypowiedane z tej okazji. Występowanie takich praktyk pozwalałoby interpretować zawarte w ten sposób małżeństwa jako zawarte według prawa naturalnego: „jako że w ich niewierności mieli wiele kobiet, sprawdzajcie z wielkim taktem, czy mają zwyczaj, wypowiedania jakiś słów albo praktykowania jakiś ceremonii, kiedy biorą Indianki za żony, co wystarczyłoby, aby uznać ich małżeństwo według prawa naturalnego. [...] W takim przypadku mogą zawrzeć związek małżeński z pierwszą ze swoich kobiet, jeżeli nie są krewnymi ani powinowatymi pierwszego ani drugiego stopnia. W przypadku, kiedy nie można ustalić występowania takich słów i wzorców, które by świadczyły o zawartym już małżeństwie, mężczyzna ma prawo wybrać sobie nową kobietę...” (rozd. 8).

W instrukcji przy udzielaniu sakramentu małżeństwa zalecano również, w odniesieniu do stopnia pokrewieństwa, wcześniejsze zapowiedzi oraz wskazywano miejsce udzielania tego sakramentu i podkreślano zachowywanie praw kościelnych. Jak w przypadku innych sakramentów, również tego sakramentu należało udzielać tylko w kościele i w sposób uroczysty, aby podkreślić tym samym jego ważność w życiu chrześcijanina. A zatem małżonkowie „nie mogą być krewnymi pierwszego ani drugiego stopnia. [...] Udzielajcie ślubu po zapowiedziach, w sposób uroczysty i w kościele, a nie w innym miejscu, przestrzegając tego, co jest w zwyczaju Kościoła, i jak Kościół naucza” (rozd. 8).

W instrukcji oprócz omówienia sakramentu chrztu, pokuty i małżeństwa, sakrament bierzmowania został tylko odnotowany pobieżnie: „przypominajcie o konieczności przyjęcia sakramentu bierzmowania, aby posłali swoje dzieci do miasta [Limy] albo do najbliższego miejsca, gdzie przebywa biskup, który może im udzielić tego sakramentu” (rozd. 12).

8. Zalecenia dotyczące postu i dni świątecznych

W instrukcji nie zabrakło omówienia kwestii związanych z praktykami postnymi oraz bliższego określenia okoliczności dotyczących wstrzemięźliwości w spożywaniu pokarmów. Na mocy specjalnych zezwoleń papieża Pawła III, Indianie jako nowi chrześcijanie byli zwolnieni z obowiązku przestrzegania wszystkich dni postnych oraz form zachowania postu: „odnośnie praktyk post-

nych i powstrzymywania się [Indian] od spożywania mięsa, sera, mleka, jaj i masła, według zaleceń ojca świętego Pawła III, wskazujemy, że [Indianie] mają obowiązek przestrzegania postu tylko w przeddzień [w wigilię] Bożego Narodzenia i Zmartwychwstania naszego Zbawiciela oraz w piątki Wielkiego Postu. W pozostałe dni, które w tradycji Kościoła są dniami postu, Indianie mogą pościć według swojego uznania, ale należy im wyjaśnić, że chrześcijanie poszczą cały Wielki Post oraz w wyżej wymienione dni. Udzielajcie Indianom rad, aby pościli w niektóre dni, okazując w ten sposób szacunek dla okresu Wielkiego Postu oraz innych ważnych świąt, jak na przykład Wniebowzięcie NMP. [...] Wyjaśnijcie Indianom, że jako nowo nawróceni na wiarę chrześcijańską i nieposiadający aż tyle jedzenia jak [inni] chrześcijanie, pozwala się im jeść mięso i jaja, ser itd. w pozostałe dni Wielkiego Postu...” (rozd. 9).

Istotnym elementem życia chrześcijańskiego są święta, a ich przestrzeganie jest określone jako obowiązek. W instrukcji zawarto wykaz kilkunastu świąt, jakie Indianie mieli obowiązek przestrzegać, a zarazem zalecono *doctrineros*, aby wyjaśniali Indianom cel i sens obchodzonych dni świątecznych: „odnośnie do dni świątecznych, które [Indianie] mają obowiązek zachować, zalecamy, aby na razie przestrzegali następujących: wszystkie niedziele roku, Boże Narodzenie i Ofiarowanie Pańskie, Trzech Króli, Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie, Zesłanie Ducha Świętego, Boże Ciało, Narodziny NMP, Zwiastowanie, Oczyszczenie Maryi, Wniebowzięcie, święto apostołów Piotra i Pawła oraz inne święta. Kiedy się owe dni zbliżają, należy Indianom wyjaśnić, w jaki sposób chrześcijanie je obchodzą oraz że w tych dniach są zwolnieni z prac, do jakich są zobowiązani względem swoich panów oraz powinni się powstrzymać od prac na swoich polach, które uprawiają na swoje utrzymanie i potrzeby. Należy im wytłumaczyć, że dni świąteczne nie są ustanowione po to, aby się gromadzić w celu upijania się i praktykowania innych rozwiązłości, ale aby chwalić Boga i odpocząć od prac, które wykonują cały tydzień” (rozd. 10).

Podsumowanie

Instrukcja bpa J. Loaysa z roku 1545 była pierwszym oficjalnym dokumentem kościelnym, w którym omówiono oraz przedstawiono regulacje odnoszące się do kwestii działalności misyjno-ewangelizacyjnej Kościoła świata andyjskiego. Nie była pomyślana jako traktat teologiczny, ale przede wszystkim jako zbiór konkretnych wskazówek i zaleceń, jakimi mieli się kierować ewangelizatorzy w pracy z andyjskimi Indianami. Tym samym instrukcja ta

wpłynęła na kształtowanie się ówczesnej świadomości ewangelizacyjnej. Na uwagę zasługują niektóre ze wskazań, jak chociażby to odnoszące się do poszanowania wolności sumienia Indian. Poprzez włączenie tejże instrukcji w dekrety pierwszego synodu w Limie (1551–1552), zalecenia zawarte w instrukcji weszły na stałe do tradycji Kościoła latynoskiego.

**EVANGELIZING DIMENSION „INSTRUCCIÓN DE LA ORDEN QUE
SE HA DE TENER EN LA DOCTRINA DE LOS NATURALES”
FROM THE YEAR 1545, BY BISHOP JERÓNIMO
DE LOAYSA FROM LIMA**

(SUMMARY)

Over a dozen years since the beginning of evangelization of Andean world, in year 1545 the first bishop of Lima Jeronimo de Loaysa issued *Instrucción de la orden que se de tener en la doctrina de los naturales*. In this document he presented his notion about the ways and methods how to evangelize autochthons. This instruction was addressed to all missionaries who were involved in evangelizing Indians. In eighteen chapters of this instruction were presented the following questions: problem of freedom in converting local Indians to Christianity, issue of administering of sacraments to Indians, the basic catechesis, importance of sacral buildings and legal regulations concern marriage arrangement, keeping fasts and celebrations of Church's feasts. Content of this document was placed in the final document of the First Synod of Lima from year 1552. Directives of bishop Loaysy from the year 1545 showed the directions and main concepts of evangelization of Indians in South America during the colonial period.

**DIE EVANGELISIERENDE AUSPRÄGUNG VON „INSTRUCCIÓN
DE LA ORDEN QUE SE HA DE TENER EN LA DOCTRINA
DE LOS NATURALES” AUS DEM JAHR 1545,
VON BISCHOF JERÓNIMO DE LOAYSA AUS LIMA**

(ZUSAMMENFASSUNG)

Einige Jahre nach dem Beginn der Evangelisierung der andinen Welt, im Jahre 1545, der erste Bischof von Lima Jeronimo de Loaysa hat die *Instrucción de la Orden que se ha de tener en la doctrina de los naturales* herausgegeben. In diesem Dokument hat er seine Sichtweisen im Bezug auf die Art und Weise, wie auch Methoden der Indianer Bekehrung erklärt. In 18 Kapiteln von unterschiedlicher Größe, wurden Themen wie Freiheit, Respekt für die Umwandlung von Indianer zum Christentum, die Kriterien für die Gewährung der Indianer von den Sakramenten, die grundlegenden Inhalte der Katechese, die Bedeutung von religiösen Gebäuden oder die gesetzlichen Bestimmungen über die Ehe, die Einhaltung der Fasten und Feste der Kirche dargelegt. Der Inhalt dieses Dokuments wurde weitgehend ins Dokument der ersten Synode vom Lima aus dem Jahr 1552 übernommen. Die Empfehlungen vom Bischof Loaysa aus dem Jahr 1545 bestimmten also die Richtung und grundlegenden Annahmen der Indianer Evangelisierung in Südamerika während der Kolonialzeit.